

Według zatwierdzonego projektu planu finansowego NFZ na 2013 r. województwo mazowieckie, jako jedyne w kraju, otrzyma mniejsze niż dotychczas pieniądze dla szpitali – o 242 mln zł mniej niż przed rokiem i o 859 mln zł mniej niż wynika z rzeczywistych potrzeb.

Sytuacja ta oznacza jeszcze większe kłopoty finansowe wszystkich placówek zdrowia na Mazowszu. Marszałek województwa Adam Struzik i dyrektorzy szpitali sprzeciwiają się takiemu podziałowi funduszy i domagają się zmian. Zmniejszenie środków jest tym bardziej krzywdzące, że jak wynika z danych ZUS za zeszły rok mieszkańcy Mazowsza wpłacili do systemu w ramach tzw. składki zdrowotnej aż 9,7 mld zł. Tymczasem do mazowieckich szpitali z tej puli trafiło tylko 8,9 mld zł. Listy protestacyjne do Ministerstwa Zdrowia przesyłają szpitale z całego regionu.

*– Nie prosimy o zwiększenie środków z NFZ, ale o zachowanie status quo na poziomie z ubiegłego roku, które i tak nie wystarcza na pokrycie bieżących kosztów świadczeń medycznych. Efektem jest coraz gorsza sytuacja finansowa szpitali i rosnące zadłużanie. Jednak najgorszy jest fakt, że zmniejszanie środków dla mazowieckich szpitali najbardziej uderza w pacjentów, którym te placówki powinny służyć. Na to zgodzić się nie można – podkreślił marszałek Adam Struzik.*

Jak wynika z danych ZUS, kwoty składek na ubezpieczenie zdrowotne wpłacanych przez pacjentów z Mazowsza z roku na rok są większe. I tak w 2007 r. – było to 7 mld zł, w 2008 r. – 8,3 mld zł, w 2009 r. – 8,8 mld zł, w 2010 r. – 9,2 mld zł, a w 2011 r. – 9,7 mld zł. Pomimo tego, mazowieckie szpitale co roku mają do dyspozycji coraz mniej środków z NFZ. W 2011 r. mazowiecki oddział NFZ przekazał szpitalom 4,5 mld zł, w 2012 r. – 4,6 mld zł, a plan na 2013 r. to 4,1 mld zł.

*– Zatwierdzenie planu finansowego NFZ jest decyzją niezwykle krzywdzącą dla Mazowsza. Już dziś możemy powiedzieć, że w przyszłym roku sytuacja mazowieckich szpitali, instytutów, przychodni będzie dramatyczna. Za przewidziane dla naszego regionu środki, nie da się zabezpieczyć świadczeń lekarskich na odpowiednim poziomie. Inne regiony nie tylko zachowują poziom świadczeń na poziomie roku ubiegłego, ale co ważne mają wzrost środków o 2-3 proc. Oczekujemy, że Narodowy Fundusz Zdrowia jeszcze raz przeanalizuje swój budżet i uzupełni plan MO NFZ o brakujących 800 mln zł – zaapelował marszałek Adam Struzik.*

Według wstępnych szacunków województwo mazowieckie jako jedyny region odnotuje spadek środków w 2013 r. – o 2,69 proc. w stosunku do planu na 2012 r. i o 8,9 proc. w stosunku do rzeczywistych potrzeb. Pozostałe oddziały wojewódzkie nie tylko nie odnotują spadku, ale wręcz przeciwnie – wzrost środków średnio o 3,24 proc.

Przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Mazowieckiego, Starosta Wyszkowski Bogdan Pągowski podkreślił, że za oferowane w obecnym planie pieniądze szpitale powiatowe nie będą w stanie funkcjonować na odpowiednim poziomie. – W przypadku szpitala w Wyszku mówimy aż o 4 mln zł mniej. Brak środków spowoduje, że szpitale zaczną wpadać w długi, które z kolei obciążą budżety samorządów. Sytuacja ta doprowadzi do braku poczucia bezpieczeństwa ze strony pacjentów.

*– 800 mln zł mniej dla szpitali to gorszy dostęp do świadczeń medycznych. Jedenastoprocentowy spadek środków na leczenie szpitalne to od kilku do kilkunastu milionów złotych mniej w kasach poszczególnych szpitali. Dla Szpitala Bielańskiego oznacza to aż 15 mln zł mniej w porównaniu z rokiem bieżącym. Dlatego apelujemy do NFZ i do Ministerstwa Zdrowia o uruchomienie rezerwy finansowej, tak aby szpitale mazowieckie mogły świadczyć usługi na dotychczasowym poziomie – powiedziała dyrektor*

Szpitala Bielańskiego, Przedstawiciel Związku Pracodawców – Mazowieckie Porozumienie Szpitali Powiatowych Dorota Gałczyńska-Zych.

*– Już w tym roku borykaliśmy się z niezwykle trudną sytuacją. Rok 2013 przedstawia się jeszcze bardziej dramatycznie. Nie tylko nie będzie środków na nadwykonania ale przede wszystkim na realizację świadczeń bieżących, w tym zakup niezbędnego sprzętu –* dodał dyrektor Międzyzleskiego Szpitala Specjalistycznego, Prezes Związku Pracodawców Szpitali Samorządu Województwa Mazowieckiego Jarosław Rosłon.

Wiceprezes Pracodawców RP Andrzej Mądrała zwrócił uwagę na fakt, że problemy finansowe dotyczą również szpitali niepublicznych, które często świadczą pomoc całodobową. One także działają w oparciu o środki z NFZ. Mniej pieniędzy oznacza mniejszą wartość za punkt, a także mniejsze kontrakty.

Z czego wynika brak właściwego dofinansowania mazowieckich szpitali? Obowiązujące obecnie przepisy zrównują wszystkie regiony pod względem kosztów świadczenia usług. Przy opracowywaniu planu budżetu NFZ nie bierze pod uwagę faktu, że województwo mazowieckie, będące największym regionem w kraju, ponosi również największe koszty związane z udzielaniem świadczeń medycznych. To właśnie na terenie naszego województwa znajduje się duża liczba placówek o najwyższym poziomie referencyjnym, wykonujących wysokospecjalistyczne, a co za tym idzie kosztowne procedury. Do tego wszystkiego dochodzą wyższe niż w innych regionach koszty utrzymania zwłaszcza ośrodków znajdujących się na terenie Warszawy. To również na Mazowsze trafiają pacjenci z całego kraju, którzy w tutejszych placówkach, często najlepszych w Polsce, szukają pomocy.

Aby zachować liczbę świadczeń na tym samym poziomie co w 2012 r., należałoby zmniejszyć cenę za punkt w lecznictwie szpitalnym z 52 zł do ok. 46 zł, co w przypadku pogarszającej się sytuacji finansowej placówek ochrony zdrowia jest niemożliwe. Kolejnym problemem okazać się może utrzymanie na poziomie 2012 r. wysokości wynagrodzeń dla kadry lekarskiej. Brak możliwości spełnienia oczekiwań placowych oznaczać może odejścia kadry wysokospecjalistycznej z publicznej służby zdrowia do sektora prywatnego, oferującego większe pieniądze.

Trzeba także podkreślić, że Mazowsze jako jedyny region w kraju traci podwójnie. Po pierwsze, co roku wpłaca do budżetu państwa tzw. janosikowe (w tym roku przekaże innym województwom 659 mln zł). Po drugie, z płaconych przez mieszkańców Mazowsza składek zdrowotnych część środków, zamiast zasilać mazowiecką kasę NFZ, trafia do innych regionów.

*Źródło: mazovia.pl*